

Kontrkultura, Marzenia

Ile razy powtarzałeś nie chcę dłużej już tak żyć
I jak często pośród ludzi próbowałeś wściekłość skryć
Ktoś znów patrzy w twoją stronę, ktoś się stara kupić cię
Zna recepty na twe życie, wie co dobre, a co złe
Gdy czasami choć przez chwilę śmiech rozjaśnia życie twe
Zaraz znika, bo przegrywa z wytrzeźwiałym nowym dniem
Głowa pęka od przepicia, kumple opuścili cię
Zastanawiasz się dlaczego dałeś znów pokonać się
Ref. Twe marzenia porwał wiatr
Zbędne też oczekiwania
Na cud, który nie chce przyjść
Odejść nikt już nie zabrania
To co kiedyś kwitło w nas
Dziś uschniętym krzewem jest
Nikt już nie usłyszy cię